

Walka z folią w Finlandii

14 września 2017

Od 1 stycznia 2018 r. zostanie wprowadzona opłata za torebki foliowe w sklepach. Obecnie tylko w niektórych supermarketach i dyskontach foliowe opakowania są płatne. Polacy zużywają rocznie 250-300 toreb na osobę, podczas gdy Finowie... tylko cztery.

Trwają dyskusje nad rodzajem toreb, które będą objęte opłatą, oraz nad kwotą, jaką klienci będą musieli za nie zapłacić. Propozycja Ministerstwa Środowiska to 20 gr, jednak nowela do ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowym będzie informowała, że torebka może kosztować do 1 zł za sztukę.

Pieniądze ze sprzedaży toreb mają trafiać m.in. na kampanie edukacyjne mające na celu ograniczenie stosowania foliówek.

Zgodnie z procedowanymi przepisami, opłata obejmie lekkie torby na zakupy z tworzywa sztucznego o grubości do 50 mikrometrów – obecnie najczęściej wydawane przy kasach sklepowych. Z opłaty wyłączone będą bardzo lekkie torby na zakupy z tworzywa sztucznego tzw. zrywki, o grubości poniżej 15 mikrometrów, ale tylko pod warunkiem, że będą używane wyłącznie ze względów higienicznych lub do pakowania żywności sprzedawanej luzem.

Pomysł opłat za jednorazowe torby w Polsce nie jest nowy. Część sklepów w latach 2009-2010 wycofała się z bezpłatnego wydawania toreb, wprowadzając odpłatność na poziomie od 5 do 20 gr za sztukę. Według szacunków, konieczność płacenia za torby na zakupy spowodowała ograniczenie ich stosowania o ok. 36 proc., z ok. 470 do 300 toreb na mieszkańca w roku.

Szacuje się, że Polacy średnio zużywają 250-300 toreb foliowych rocznie. Według danych Komisji Europejskiej, w 2010 r. średnia na jednego Polaka, Portugalczyka czy Słowaka

wynosiła aż 490 foliówek, na Niemca 70, a na Fina czy Duńczyka – tylko cztery torby.

Źródło: NowyObywatel.pl